

GLORIAM PRAECEDIT HUMILITAS
(PRZ 15,33)

KSIĘGA PAMIĄTKOWA
DLA KSIĘDZA PROFESORA ANTONIEGO TRONINY
W 70. ROCZNICĘ URODZIN
CZĘSTOCHOWA 2015, s. 497-514

KS. ANTONI PACIOREK
(STOWARZYSZENIE BIBLISTÓW POLSKICH)

SKARB W GLINIANYM NACZYNIU **(2KOR 4,7-15)**

W 2Kor 2,14-4,6 Apostoł Paweł ukazuje wielką godność posługiwania w Nowym Przymierzu przewyższającą godność ekonomii Mojżeszowej. To wzniosłe posługiwanie dokonuje się paradoksalnie w okolicznościach mało chwalebnych. Świadczą o tym różnego rodzaju przeciwności, a nawet konfrontacja ze śmiercią, które nieustannie towarzyszą Pawłowi (ww. 7-12). Pomimo przeciwności Apostoł nie może zamilknąć, ponieważ wiara w ewangelię, a także nadzieja przyszłego zmartwychwstania zobowiązuje do odważnego głoszenia (ww. 13-14). Zobowiązuje tym bardziej, że nawet widoczna słabość głosiciela ewangelii (w. 7a) okazuje się motywem skłaniającym do opowiedzenia się za jej orędziem. Jest nim dlatego, że przemieniająca moc ewangelii pozwala zobaczyć, że jest ona z Boga, a nie od ludzi (w. 7b)! I tak w całej perypetii 2Kor 4,7-15 pojawiają się trzy główne tematy: 1. Moc pośród słabości (ww. 7-9); 2. Życie pośród śmierci (ww. 10-12); 3. Wiara pośród głoszenia (ww. 13-14).

1. MOC POŚRÓD SŁABOŚCI (WW. 7-9)

Podstawowa teza interesującego nas fragmentu 2Kor 4,7-15 brzmi: „Przechowujemy ten skarb w glinianych naczyniach” (w. 7). O jaki skarb idzie? Tym skarbem, jak wskazuje w. 4, jest ewangelia chwały Boga objawiona w Chrystusie.¹ Ogólne znaczenie wypowiedzi jest jasne: skarb ewangelii przechowywany jest pośród słabych ludzi, i z tego powodu bardzo słusznie porównywany jest do bezcennego przedmiotu zawartego w zwyczajnym glinianym naczyniu. Paradoksalność obrazu wyraża się w tym, że naczynie gliniane o małej wartości zawiera rzecz bardzo cenną. W myśli Apostoła oznacza to, że jakkolwiek skarb ewangelii jest bezcennej wartości, to jednak ci, którym został powierzony, jej głosiciele, są ułomnymi ludźmi. Gdy idzie o pochodzenie zastosowanego obrazu (skarby i gliniane naczynie), istnieje kilka hipotez.

(1) Przeciwwstawianie jakiegoś cennego przedmiotu glinianemu naczyniu było w starożytności dość powszechne. Epiktet, rozmawiając z rzymskim retorem, powiedział, że jego narzędzia są ze złota, ale mowa z gliny (*Diss.* 3,9,18). Plutarch, opisując triumf Emiliusza Paulusa w 167 r. przed Chr., informuje o tym, że bardzo wiele srebrnych monet było wtedy niesionych w naczyniach glinianych (*Aem.* 32).² Jest możliwe, że metafora małych wartościowych pojemników skrywających cenne przedmioty występowała zarówno w świecie grecko-rzymskim, jak również w judaizmie. Jeśli tego rodzaju idee były rozpowszechnione w tamtych czasach i na tamtym terenie, jest możliwe, że Apostoł stamtąd zaczerpnął swój obraz.

Jest także możliwe, że Paweł miał w pamięci hellenistyczne poglądy na temat ciała jako mieszkania duszy. Filon posługuje się tym pojęciem (*to psychēs*

¹ Bardziej szczegółowe propozycje: oświecenie wywodzące się z poznania chwały Boga (w. 6), albo z ewangelii (w. 4): zob. A. PLUMMER, *The Second Epistle of Paul, the Apostle to the Corinthians*, CGT, Cambridge 1903, s. 126; ewangelia i jej chwała: zob. H. LIETZMANN, *An die Korinther 1/2*, HNT 9, Tübingen 1949, s. 115; ewangelia (ww. 3-4): zob. C.K. BARRETT, *A Commentary on the Second Epistle to the Corinthians*, New York – Londyn 1973, s. 138; posługiwanie ewangelii (w. 1): zob. M. RISSI, *Studien zum zweiten Korintherbrief: Der alte Bund – Der Prediger – Der Tod*, ATANT 56, Zürich 1969, s. 45.

² Por. P.E. HUGUES, *Paul's Second Epistle to the Corinthians*, NICNT, Grand Rapids – London 1962, s. 136.

aggeion to sōma – *Det.* 170; zob. także *Migr.* 193). W tym kontekście przytacza się także Cicerona (*Tusc.* 122) i Marka Aureliusza (*Rozmyślania* 10,38). Powyższemu przypuszczeniu sprzeciwia się jednak fakt, że w Pawłowym naczyniu glinianym nie znajduje się dusza albo duch, ale skarb ewangelii. Poza tym „naczynie” u Pawła nie jest wyłącznie materialne, ponieważ wyliczając przeciwności Apostoł wymienia cierpienia i przeciwności psychiczne, a nie tylko fizyczne. „Naczynie” nie jest więc wyłącznie materialne.³

(2) Paweł czerpie obraz ze ST, w którym gliniane naczynia spełniają nierzadko rolę symbolu. W Lm 4,2 czytamy, że córki Syjonu, niegdyś szanowane jak złoto najczystsze, traktowane są jak naczynia gliniane (*aggeia ostrakina*). Natomiast w Jr 19,11 znajdujemy groźbę, że Pan zniszczy naród i miasto, jak się rozbija gliniane naczynie (por. także Jr 30,14; 18,1-11). Poza tym, wg Rdz 2,7, człowiek został utworzony z „gliny”, a stał się istotą żyjącą dzięki Bożemu tchnieniu. Z pewnością Apostoł znał powyższe obrazy.

Jest możliwe, że to sam Paweł stworzył tę metaforę. Stosując obraz naczynia, nie tylko podkreśla niedoskonałość posługi głoszenia ewangelii, ale też dowodzi, że pomimo swej ułomności głosiciel jest nosicielem czegoś niezmiernie cennego – prawdziwego skarbu. Skoro głosiciele ewangelii nierzadko są mało atrakcyjnymi, to słuchacze mogą jasno zobaczyć, że jej moc pochodzi od Boga, i że moc samych głosicieli, pokonująca wszelkie przeszkody, pochodzi nie od nich samych, ale także jest od Boga. Krótko mówiąc, słabość i ułomność głosiciela są potrzebne w procesie przekazywania ewangelii. Przekonują naocznie, że moc urzędu apostołskiego nie pochodzi od człowieka.

Zaprezentowany tutaj tok rozumowania Apostoła o mocy Boga i niemocy człowieka, o tym, że słabość człowieka w niektórych okolicznościach może poświadczać jego wiarygodność, znajduje częściowe paralele także w filozoficznej literaturze starożytnej. Platon mówi o darze natchnienia Bożego ofiarowanym ludziom niewiele znaczącym. Bóg posługuje się takimi właśnie ludźmi, abyśmy potrafili zauważyć, że to Bóg sam przemawia, a nie ludzie (*Ion.* 534cd). Także u moralistów hellenistycznych pojawiało się przekonanie, że

³ Por. P. BACHMANN, *Der zweite Brief des Paulus an die Korinther*, Leipzig 1909, s. 194; E.B. ALLO, *Saint Paul: seconde épître aux Corinthiens*, ÉBib, Paris 1934, s. 113.

niesprzyjające okoliczności dają możliwość okazania siły człowieka (Epiktet, *Diss.* 2,1,39; Seneka, *Epist.* 71,26). Wolno sądzić, że Pawłowi te idee nie były obce. Zasadniczo jednak i na poziomie głębszym, źródłem jego idei były – jak się wydaje – biblijne, judaistyczne i chrześcijańskie koncepcje.⁴

Sygnalizowana w w. 7 kruchość „naczynia”, ale też jego moc niewynikająca z natury naczynia, ale pochodząca skądinąd, została zilustrowana czterema antytezami (ww. 8-9). Podobnie jak na innych miejscach (1Kor 4,9-13; 2Kor 6,3-10; 11,23-29.30-33), tak i tutaj Paweł posługuje się spisem przeciwności, z którymi wypadło mu się zmierzyć. Owe przeciwności zasygnalizowane zostały przy pomocy niezależnych imiesłowów strony biernej stosowanych w miejsce *indikatiwu*. Przykłady podobnych imiesłowów (*part. abs.*) spotykamy także na innych miejscach (2Kor 5,12; 7,5; 8,19). Słownictwo wypowiedzi jest biblijne, zbliżone do psalmów. Struktura antytetyczna przypomina diatrybę hellenistyczną (por. Epiktet, *Diss.* 2,2,13; 2,19,24; 4,9,17).

Nie da się wykazać bezpośredniej zależności literackiej od tego rodzaju spisów hellenistycznych.⁵ Pomimo formalnych podobieństw istota rozumowania Apostoła jest odmienna. Bohater stoicki jest nieporuszony, niezależnie od rozmiarów przeciwności, którym stawia czoła (Seneka, *Epist.* 71,26: *stat rectus sub quolibet pondere*). Trwa wyprostowany w obliczu bolesnych doświadczeń, obojętny wobec zniewag i nieustraszony wobec doznawanych prób.⁶ Mędrzec stoicki na ogół przedstawiany jest jako samowystarczalny, świadom swej siły, podczas kiedy Paweł jest przekonany, że tylko moc Boża może go podtrzymać i ocalić. Dopuszcza możliwość takich przeciwności i prześladowań, które prowadzą do zwątpienia i desperacji. Paweł mówi o wybawieniu, nie zaś o wolności od negatywnych doznań. Tutaj zapewne ujawnia się judaistyczne tło ideowe, gdzie obowiązywało przekonanie, że Bóg nie opuszcza swoich świętych. Widoczne jest ono w psalmach, a także w pozabiblijnych

⁴ Por. M.E. THRALL, *Seconda Lettera ai Corinti*, v. I, (wyd. włos. ICC, Edinburgh 1994), Brescia 2007, s. 346.

⁵ Por. F. ZEILINGER, *Krieg und Friede in Korinth. Kommentar zum 2 Korintherbrief des Apostels Paulus*, b. I, Wien-Köln-Weimar 1992, s. 88-89; A. FRIDRICHSEN, *Zum Thema 'Paulus und die Stoa'. Eine stoische Stilparallele zu 2Kor 4,8f.*, *ConNT* 9 (1944) s. 30.

⁶ Por. J.N. SEVENSTER, *Paul und Seneca*, *NovTSup* 4, Leiden 1961, s. 157.159.

pismach żydowskich (np. w *TestIos* I,3-7, gdzie antytecznie cierpienia Józefa zostały przeciwstawione zbawczym czynom Boga).⁷

Omawiane antytezy zbudowane są w ten sposób, że na początku każdej pojawia się określenie jakiejś przeciwności, natomiast drugi człon antytezy jest wprowadzony partykułą: „ale nie” (*all' ouk*) mówi o ograniczeniu lub nawet usunięciu przeciwności. Pierwszy człon wyraża cierpienie, drugi – Bożą interwencję. Spis nie jest wyliczeniem samych przeciwności, jak to widzimy w 2Kor 11,23-29. Tam katalog przeciwności miał na celu, w ramach tzw. „mowy szalonej” (2Kor 11,21c-12,10), „chlubienie się” przeciwnościami i słabością: „Najchętniej więc będę się chlubił z moich słabości, aby zamieszkała we mnie moc Chrystusa (*dynamis tou Christou*)” (12,9de). Apostoł przywołuje w tym miejscu Chrystusa, o którym w 13,4-5. stwierdza: „Chociaż bowiem został ukrzyżowany wskutek słabości, to jednak żyje dzięki mocy Bożej (*ek dynameōs Theou*). I my także niemocni jesteśmy w Nim, ale żyć będziemy w Nim przez moc Bożą (*ek dynameōs Theou*) względem was”.

Obydwa Pawłowe spisy są zgodne w tym, że zarówno w jednym, jak i w drugim idzie o działającą w „kruchym naczyniu” moc Boga, której źródłem i fundamentem jest Chrystus (ww.10-11). Specyfika omawianego spisu tkwi w tym, że na mocy udziału w śmierci i zmartwychwstaniu Jezusa „zewnątrzny człowiek” podlega zniszczeniu (*diaptheiretai*), „wewnętrzny” natomiast odnawia się codziennie (4,17).⁸ Owo codzienne odnawianie sygnalizowane jest zwłaszcza w ww. 8-9, gdzie przeciwności spotykają się z ich przytłumieniem, ograniczeniem albo zupełną likwidacją.

Wyrażenie *en panti* („zawszą”) odnosi się do wszystkich kolejnych czterech antytez wskazując, że przeciwności i utrapienia dosięgają Apostoła ze wszystkich stron i pod każdym względem. Jako pierwsza przeciwność jest wymienione udręczenie (*thlibomenoi*) ujmowane w sensie ogólnym: „jesteśmy udręczeni, ale nie jesteśmy zadręczeni”. Idea „udręczenia” ma istotne

⁷ Por. K.T. KLEINKNECHT, *Der leidende Gerechtfertigte*, WUNT 2/13, Tübingen 1984, s. 259.

⁸ Por. J. SCHRÖTER, *Der versöhnte Versöhner. Paulus als unentbehrlicher Mittler im Heilsvorgang zwischen Gott und Gemeinde nach 2Kor 2,14-7,4*, TANZ 10, Tübingen 1993; s. 166-167; F. ZEILINGER, *Krieg und Friede*, b. II, s. 173.

znaczenie we wstępie 2Kor (1,1-2.13; 7,4-16), a następnie została podjęta w 7,5. W 2Kor 1,5 wspomniane udręczenia rozpatrywane są w kontekście „cierpienia Chrystusa” (*pathēmata tou Christou*) i tam objaśnione. Paweł rozumie cierpienia i śmierć Jezusa jako początek „bólów rodzenia” nowego świata zapoczątkowanego Zmartwychwstaniem tak, iż jego własne cierpienia, dzięki łączności z Chrystusem, należą do owych bolesnych początków. Omawiany spis, w przeciwieństwie do 11,25-29, nie wymienia konkretnych wydarzeń. Można przypuszczać, że idzie o trudności ze wspólnotą korynceńską ulegającą wpływom „fałszywych apostołów”.

Jakkolwiek sytuacja udręczenia (*thlibomenoi*) jest niezmiernie dotkliwa, nie jest to sytuacja „bez wyjścia” (*all' ou stenochōpoumenoi*). Apostoł chce powiedzieć, że trudna sytuacja, w którą nierzadko popada, nie jest aż tak bardzo trudna, aby nie mógł realizować swojego zadania, czyli powierzonej mu posługi. Moc Boża (w. 7b) nigdy nie zawodzi „glinianego naczynia”, znajdującego się pośród zagrożeń i niebezpieczeństw zewnętrznych. To, co go „dręczy”, nie jest w stanie „zadręczyć”. Ilustrację może stanowić wydarzenie opisane w Dz 18,12-17. Kiedy Żydzi w Koryncie postawili Pawła przed trybunałem prokonsula Galliona, rzymski urzędnik, uwalniając Pawła od zarzutu wprowadzania zamieszek religijnych, umożliwił Apostołowi swobodną działalność ewangelizacyjną poprzez wiele kolejnych dni (Dz 18,18).

Druga antyteza głosi: *aporoumenoi all' ouk exaporoumenoi* (w. 8b). Imię słów *aporoumenoi* oznacza sytuację człowieka, który znalazł się w wielkim kłopotcie. Natomiast *exaporoumenoi* wskazuje, że człowiek ten nie upadł na duchu, nie popadł w rozpacz uniemożliwiającą wszelkie działanie. Jest skrzepowany, ale nie bezsilny. Takie stwierdzenie zdaje się przeciwstawiać temu, co powiedziano w 2Kor 1,8, a mianowicie, że przeciwności, z którymi spotkał się Apostoł w Efezie, były tak wielkie, iż upadł na duchu (dosł. *exaporēthēnai*). Jest możliwe, że Apostoł w 1,8 mówi o swej subiektywnej dyspozycji w chwili, zanim nastąpiło nieoczekiwane wybawienie, natomiast w 4,8 o sytuacji obiektywnej, dostrzeganej w oparciu o tamto ocalenie i ocalenia podobnego rodzaju.⁹ Jest też możliwe, że w wyniku doświadczenia z 1,8, kiedy to krańcowe zwątpienie nie miało rze-

⁹ Por. H. WINDISCH, *Der zweite Korintherbrief*, MeyerK 6, Göttingen 1924, s. 143.

czywistych podstaw i nie było uzasadnione, Paweł nauczył się na przyszłość nie wątpić pomimo skrajnie niesprzyjających okoliczności.

Trzecia antyteza mówi o prześladowaniu i ocaleniu: *diōkomenoi all' ouk egkataleipomenoi*. Jest to znany starotestamentalny motyw (m.in. Ps 15,10; 21,2; 36,25.28 /LXX/; Syr 2,10; Pwt 31,6-8; Joz 1,5). Paweł doznaje prześladowania, ale się nie poddaje. Imiesłów *egkataleipomenoi* oznacza „opuszczeni”, „porzuceni”. W oparciu o świadectwo Pisma, a także z własnego doświadczenia, Apostoł wie dobrze, że Bóg nie opuszcza sprawiedliwego, nie pozostawia prześladowanego, ale ratuje od grożącego niebezpieczeństwa. Apostoł jest prześladowany, ale nie opuszczony. Tekst Dz 16,16-40 stanowi przykład pomocy Bożej w prześladowaniu. W Filippi Paweł stał się przedmiotem napaści niewolnicy owdniętej przez złego ducha. Wypędził on z niej demona, ale właściciele, którzy czerpali z tej kobiety zyski, pochycili Pawła i Sylasa i spowodowali ich uwięzienie oraz chłostę. Nie pozostali jednak w rękach prześladowców. Bóg sprawił, że trzęsienie ziemi uwolniło skazanych i pozwoliło owocnie głosić ewangelię.

Czwarta antyteza: *kataballomenoi all' ouk apollymenoi* (w. 9b) wskazuje na kulminację niebezpieczeństwa. Czasownik *kataballein* może oznaczać „upadać w walce”. Znaczenie antytezy byłoby: „powalony, ale nie unicestwiony”. Paweł odwołuje się niekiedy do obrazów militarnych (np. 2Kor 10,3-5). Jest możliwe, że dzieje się tak również w tym wypadku. Wolno domyślać się, że taka sytuacja jest przez Pawła rozumiana dosłownie, ponieważ prześladowanie, z którym się spotkał niejednokrotnie miało kształt rzeczywistej fizycznej przemocy. Ilustracją jest kamienowanie w Lystrze (Dz 14,19-20), kiedy to Apostoł został dosłownie powalony gradem kamieni i pozostawiony w przekonaniu, że nie przeżyje. W takiej właśnie sytuacji Boża pomoc, udzielona za pośrednictwem wierzących Lystry (Dz 14,20), okazała się zbawienna i Apostoł następnego dnia mógł udać się do Derbe. Tak więc powalony albo nawet rozbity może być „człowiek zewnętrzny” (4,16) przez ludzi albo przez Boga (1,8). Nie jest to jednak całkowita zagłada, ponieważ „moc Boża” sprawia, że przeciwności tracą swój niszczący charakter, tak iż dochodzi według ww. 10-11 do „objawienia się życia Chrystusa”.

Przy pomocy krótkiego spisu przeciwności Apostoł ilustruje podstawową tezę zawartą w w. 7 („Przechowujemy ten skarb w glinianych naczyniach, aby stało się jasne, iż owa nadzwyczajna moc jest mocą Boga, a nie od nas”), zestawiając zagrożenia człowieka z ratunkiem pochodzącym od Boga. Owa Boża moc nie usuwa wprawdzie zagrożeń i niebezpieczeństw z ludzkiego życia, ale ratuje pośród utrapień, dzięki czemu w pełni objawia się natura „glinianego naczynia” (por. 2Kor 12,7b-9). „Spis przeciwności”, w rozumieniu Apostoła, nie dowodzi samowystarczalności i niewzruszoności wobec wszelkich zagrożeń i niebezpieczeństw na wzór ideału stoickiego, ale ukazuje całkowitą zależność słabego, ułomnego człowieka od wszechpotężnej mocy Boga.

2. ŻYCIE POŚRÓD ŚMIERCI (4,10-12)

Wersety 10 i 11 stanowią teologiczną interpretację antytez ww. 8-9. Wyrażenia: „śmierć Jezusa” (w. 10a), „wydawani jesteście na śmierć dla Jezusa” (w. 10a) podsumowują i wyjaśniają doświadczenie udręczenia, skrępowania, prześladowania, powalenia. Z kolei „życie Jezusa” ujawnia się w zachowaniu odzadreczenia, bezsilności, opuszczenia, unicestwienia. Wszystkie przeciwności opisane poprzez początkowe imiesłowy antytez zostały określone w w. 10 jako „noszenie wszędzie śmierci (*nekrōsis*) Jezusa”. Słowo *nekrōsis* może oznaczać „umieranie” (znaczenie aktywne) jako proces, albo „śmierć” (znaczenie bierne) jako trwałą sytuację. Jedyne występowanie tego słowa u Pawła (Rz 4,19) przemawia za znaczeniem biernym. Rzeczownik *nekrōsis* byłoby zatem jedynie stylistycznym wariantem słowa *thanatos* („śmierć”). Toteż, w tym wypadku bardziej właściwe jest rozumienie słowa *nekrōsis* jako: „śmierć Jezusa” niż „umieranie Jezusa”.¹⁰ Ale co znaczy wypowiedź Pawła, który nazywa doznawane prześladowania „noszeniem wszędzie śmierci Jezusa”.¹¹

¹⁰ Por. J.T. FITZGERALD (*Cracks in an Earthen Vessel. An Examination of the Catalogues of Hardship in the Corinthian Correspondence*, SBLDS 99, Atlanta 1988, s. 179) uważa, że obydwa znaczenia są do przyjęcia.

¹¹ Por. M.E. THRALL, *Seconda Lettera ai Corinti*, s. 353-355.

(1) Może najpierw oznaczać, że Paweł cierpi jak Jezus.¹² W Mk 8,34 Jezus zachęca swych uczniów do niesienia krzyża, dlatego Pawłowa wypowiedź mogłaby być odpowiednikiem tamtej wypowiedzi Jezusa. Trudnością jest fakt, że słownictwo „naśladowania” i „pójścia za Jezusem” nie pojawia się w 2Kor. Poza tym Paweł świadomie nie szuka cierpienia.¹³ Możliwe jest jednak, że Apostoł uważał, iż jego cierpienia podobne są do Jezusowych.

(2) Istnieje także opinia, że związek pomiędzy cierpieniem Pawła a śmiercią Jezusa jest nieco głębszy.¹⁴ Przez chrzest chrześcijanin zjednoczony jest ze śmiercią Jezusa (Rz 6,3-6). Doznając prześladowania i cierpienia, chrześcijanin doświadcza niejako śmierci Jezusa. Powyższe generalne stwierdzenie jest objaśniane bliżej w dwojaki sposób.

(2.1) Twierdzi się mianowicie, że Paweł tak bardzo był przekonany o łączności chrześcijanina z Mesjaszem, iż dopatrywał się śmierci i zmartwychwstania w doświadczeniach chrześcijanina. Cierpienie, które ze swej natury jest degradujące i niszczące, jawi się z tego powodu jako widzialne objawienie śmierci Chrystusa. Nie wydaje się jednak prawdopodobne, aby tak teologicznym było rozumowanie Apostoła. Apostoł skoncentrowany był na zrozumieniu i wyjaśnieniu własnych cierpień.

(2.2) Według nieco innej hipotezy śmierć wierzącego z Chrystusem, zapoczątkowana we chrzcie, może dopełnić się poprzez przyjmowanie w wierze orędzia śmierci Chrystusa. Zaczyna on na nowo rozumieć swoją drogę i nabywa nowego rozumienia swoich cierpień i przeciwności. Dochodzi do przekonania, że są one niszczeniem „zewnątrznego człowieka” (w. 16), które wyzwoli w przyszłości „ja-wewnętrzne”, podobnie jak Chrystus poprzez śmierć wyzwolił się ku zmartwychwstaniu. W bezpośrednim kontekście Paweł nie zajmuje się uwolnieniem „ja-wewnętrznego”, ale ukazaniem „życia Jezusa”. Obydwie te szczegółowe hipotezy napotykają na trudności. Zwraca się np. uwagę na to, że fundamentalne w tym wypadku pojęcie unii „mystycznej”

¹² Por. H. LIETZMANN, *An die Korinther*, s. 115; A. PLUMMER, *The Second Epistle of Paul*, s. 129.

¹³ Por. J. LAMBRECHT, *The Nekrōsis of Jesus. Ministry and Suffering in 2 Cor 4,7-15*, BETL 73 (1986) s. 139.

¹⁴ Por. M.E. THRALL, *Seconda Lettera ai Corinti*, s. 353-354.

z Chrystusem zapoczątkowanej we chrzcie usuwa rozróżnienie pomiędzy Zbawicielem a zbawionym.¹⁵

(3) Znaczenie niesienia wszędzie śmierci (*nekrōsis*) Jezusa jest objawiające. Apostolat jest objawianiem wszędzie ewangelii, w którym cierpienie Apostoła ma swoje znaczenie; jest to fizyczna epifania ukrzyżowanego Chrystusa.¹⁶ Powyższa interpretacja doznaje potwierdzenia poprzez powtarzający się czasownik *fanerōthē* w w. 10b i 11b, ale także poprzez ogólny kontekst dotyczący głoszenia ewangelii (2Kor 4,2-5,13). Nie jest, co prawda, pewne, że Paweł posuwa się do twierdzenia, jakoby w jego osobie miała miejsce konkretna epifania Chrystusa ukrzyżowanego i zmartwychwstałego, niemniej jest możliwe, że nie ogranicza się jedynie do powiedzenia, że w wydarzeniach jego życia można dostrzec analogię do *nekrōsis* Chrystusa.

Ta trzecia interpretacja wydaje się najbardziej prawdopodobna. Wprawdzie nie byłoby błędem utrzymywać, że Paweł uważa swoje cierpienia za podobne do cierpień Chrystusa, to jednak Apostoł zdaje się iść nieco dalej. Cierpienia Pawła są w pewien sposób widzialnym wyobrażeniem cierpień Jezusa. Takie rozumienie wynika z przekonania o uczestniczeniu w jedności z Chrystusem, dzięki czemu nastąpiło tak ściśle zjednoczenie z Jego śmiercią, iż jest ona w pewien sposób odzwierciedlona w doświadczeniu cierpień Apostoła.¹⁷

Ewangelia jednak głosi także zmartwychwstanie Jezusa, dlatego uobecnienie w osobie Apostoła śmierci Chrystusa powinno być uzupełnione analogicznym objawieniem życia Jezusa. W rzeczywistości w w. 10b czytamy, że właśnie w tym celu nosi wszędzie *nekrōsis* Jezusa. „Życie Jezusa” nie wskazuje tutaj na przyszłe zmartwychwstanie, o którym mowa w w. 14.¹⁸ Ten aspekt doświadczenia apostołskiego Pawła, uwolnienie i ocalenie (ww. 8-9), jest równie widzialny i objawiający.

Kolejna wypowiedź: „My żywi, ciągle wydawani jesteśmy na śmierć z powodu Jezusa, aby życie Jezusa okazało się w naszym śmiertelnym ciele”

¹⁵ Por. E. GÜTTGEMANS, *Der leidende Apostel*, s. 101-102.104.

¹⁶ Por. E. GÜTTGEMANS, *Der leidende Apostel*, s. 116; J.F. COLLANGE, *Énigmes de la deuxième épître de Paul aux Corinthiens. Étude exégétique de 2Cor 2,14-7,4*, SNTS.MS 18, Cambridge 1972, s. 154-155.

¹⁷ Por. J. LAMBRECHT, *The Nekrōsis of Jesus*, s. 137-138.

¹⁸ Por. M.E. THRALL, *Seconda Lettera ai Corinti*, s. 335-336.

(w. 11) jest w dużej mierze powtórzeniem poprzedniej z pewnymi zmianami, które ją rozwijają. W pierwszej jej części zastanawia emfatyczne podkreślenie: „my żywi”. Najprawdopodobniej jest to sposób na przeciwstawienie dwóch pojęć: życia i śmierci.¹⁹ Jest też możliwe, że idzie tu o życie Apostoła dla Bożej chwały i można byłoby przełożyć: „którzy mamy życie Jezusa”.

Druga modyfikacja „na śmierć wydawani” (*eis thanaton paradidometha*) wydaje się znamienna. Czasownik „wydawać” (*paradidōmi*) przywołuje na pamięć synoptyczne zapowiedzi śmierci Jezusa (Mk 9,31; 10,33; 14,18.21; Mt 17,22; 20,18; 16,11; Łk 18,22). Apostoł posługuje się czasownikiem w tym właśnie znaczeniu (Rz 4,25; 8,32; 1Kor 11,23; Ga 2,20), nawiązując do tradycji (1Kor 11,23; Rz 4,25). Tutaj czyni to najprawdopodobniej świadomie, dla podkreślenia ścisłej relacji swoich cierpień z cierpieniami Jezusa.²⁰ Jest także możliwe, że to Bóg jest podmiotem czynności wydawania. Jest On tym, który wydaje na śmierć Pawła. W podobnym kontekście Apostoł wyraża przekonanie: „Wydaje mi się bowiem, że Bóg nas apostołów, wyznaczył jako ostatnich, jakby na śmierć skazanych” (1Kor 4,9). To, o czym mówi Apostoł w 4,11, nie jest tylko niebezpieczeństwem ciągłego wystawienia na niebezpieczeństwo śmierci, kiedy to śmierć jest czysto możliwa albo zagrażająca, ale aktualnym spotkaniem ze śmiercią (w. 12) prowadzącym do fizycznej degradacji (Ga 6,17).

Wreszcie trzecia modyfikacja polega na dodaniu, że wszystko to dzieje się ze „względu na Jezusa” (*dia Iēsoun*). Paweł doświadcza cierpień z powodu głoszenia ewangelii Jezusa. Celem tego wystawienia się na śmiertelne cierpienie jest objawienie się życia i chwały Jezusa w słabej i ludzkiej egzystencji Apostoła. Nie idzie tu o życie po śmierci albo życie pomimo śmierci, ale życie pośrodku śmierci.

Druga część wersetu powtarza zasadniczo w. 10b. Podkreślona jest tylko słabość i śmiertelność życia ludzkiego. Niektórzy dopatrują się tego zwłaszcza w terminie *sarx*. Podobnie jak w innych miejscach listów Pawłowych. „Ciało” jest symbolem natury ludzkiej oddalającej się od Boga i ugodzonej śmiertelnym ukąszeniem grzechu. Chrystus dał podstawy zniszczenia „ciała” oraz

¹⁹ Por. H. WINDISCH, *Der zweite Korintherbrief*, s. 146.

²⁰ Por. J. LAMBRECHT, *The Nekrōsis of Jesus*, s. 139-140.

udzielił możliwości nowego życia każdemu, kto podejmuje się „umartwiać” ciało w swoim życiu. Znoszenie cierpienia jest środkiem prowadzącym do tego celu, a cierpienie Apostoła jest szczególnie intensywną formą tego procesu. Paweł podejmuje je dobrowolnie oczekując, że jego Kościoły podejmą jego przykład.

W. 12 ukazuje konsekwencje, jakie dla Pawła sprowadza „dwubiegunowe” działanie Boga („...tak iż działa w nas śmierć, natomiast życie w was”). Zamyka dotychczasowy bieg myśli i otwiera następny. Nowością jest, że to, co dotychczas przysługiwało Pawłowi, dzieli on pomiędzy siebie oraz adresatów. Jeśli w ww. 7-11 Apostoł mówił o „życiu” (*zōē*) „w nas” (tj. w nim samym), teraz dość nieoczekiwanie mówi o działaniu śmierci „w nas”, natomiast „w was” – życia. Należałoby się raczej spodziewać słów np. takich: Tak więc, choć śmierć w nas działa, to jednak i życie rozkwita. Objasnienia uczonych takiej akurat wypowiedzi rozciągają się od wskazywania na „takt i szacunek”²¹ Apostoła poprzez możliwość ironii²² do zarzutu stawianego przeciwnikom,²³ wreszcie psychologicznych domysłów.²⁴

Pamiętając, że czasowniki *energeitai* (w.12a), *paradidometha* (w. 11a), *fanerotē(i)* (w. 10b) mają znaczenie bierne, wnosić należy, że podmiotem działania jest Bóg, który poprzez śmierć w Apostole oraz życie we wspólnocie „prowadzi i udoskonala”. Przedmiotem i miejscem rozwijającego się życia są adresaci. Przemawia za tym „definicja” wspólnoty oraz funkcja „pełniącego to posługiwanie” (4,1) zgodnie z 3,3.6: „Wy jesteście naszym listem pisanym w sercach naszych... listem napisanym nie atramentem, lecz Duchem Boga żywego”.

Daru „życia Jezusa” (*zōē tou Iēsou*) Paweł doświadcza nie dla siebie samego, ale zostało mu ono ofiarowane jako służba Nowemu Przymierzu dla dobra wspólnoty, aby „obfitująca moc Boga” (w. 7b) w niej, tj. we wspólnocie, działała. Adresaci stają się więc dzięki Pawłowej działalności „świadectwem życia” (por. 4,5).

²¹ Por. A. PLUMMER, *The Second Epistle of Paul*, s. 132.

²² Por. C. WOLFF, *Der zweite Brief des Paulus an die Korinther*, THKNT 8, Berlin 1989, s. 94.

²³ Por. N. BAUMERT, *Täglich sterben und auferstehen. Der Literalsinn von 2Kor 4,12-5,10*, SANT 34, München 1973, s. 74-78.

²⁴ Por. H. LIETZMANN, *An die Korinther*, s. 116.

Głoszenie u Pawła nie należy jednak ograniczać do werbalnej kerygmy. Podobnie jak w Jezusie śmierć przyniosła innym życie, tak to samo dzieje się poprzez cierpienie głosiciela ewangelii i sługi Nowego Przymierza.

3. WIARA PROWADZĄCA DO GŁOSZENIA (WW. 13-14)

W. 13 („Mając zaś ducha wiary według tego, co napisane: uwierzyłem, dlatego przemówiłem, my także wierzymy i dlatego mówimy”), wprowadzająca nowy temat wiary łączy się w pewien sposób z tym, co było powiedziane poprzednio. Pomimo pojawiających się przeciwności i cierpienia wiara w ewangelię domaga się głoszenia.²⁵ Pociąga ono za sobą cierpienie, ale wiara pokonuje bojaźń z niego wynikającą.²⁶ Jakkolwiek dotkliwie jest cierpienie, wiara gwarantuje przyszłe życie.

Rozpoczynające zdanie imiesłowowe: „Mając tego samego ducha wiary...” jest uzasadnieniem tezy zdania głównego: „...my także wierzymy, dlatego mówimy”. Motywem wiary jest więc „ten sam duch wiary”. Powstaje jednak pytanie, co należy rozumieć pod słowem „duch” (*pneuma*), a także, do czego, albo do kogo, odnosi się określenie: „ten sam” (*to auto*)?

R. Bultmann utrzymywał, że „duch wiary” (*pnema tēs pisteōs*) oznacza po prostu (*Genetivus subiectivus*) rzeczywistość wiary.²⁷ Jest jednak możliwe, że „duch” oznacza Ducha Świętego, który jej udziela.²⁸ W 1Kor 12,29 wiara zaliczona jest do Jego darów. Duch Święty jest tym, który umożliwia wyznanie Jezusa jako Pana (1Kor 12,3; Rz 10,9). Z kontekstu można byłoby się domyślać, że Duch, który natchnął psalmistę jest tym samym, który prowadzi Apostoła w działalności głoszenia ewangelii. Trudność polega na tym, że Paweł, w przeciwieństwie do innych autorów nowotestamentalnych, nigdy nie wymienia Ducha Świętego, kiedy wprowadza cytaty biblijne. Poza tym

²⁵ Tak m.in. C.K. BARRETT, *A Commentary on the Second Epistle*, s. 142.

²⁶ Por. A. PLUMMER, *The Second Epistle of Paul*, s. 133.

²⁷ Zob. R. BULTMANN, *Der zweite Brief an die Korinther*, hrsg. E. Dinkler, KEK/s, Göttingen 1976, s. 123; por. F. ZEILINGER, *Krieg und Friede*, s. 183.

²⁸ Por. H. WINDISCH, *Der zweite Korintherbrief*, s. 148.

w wypowiedzi na pierwszym planie znajduje się pojęcie wiary, a nie Duch Święty. Bardziej więc jest prawdopodobne, że w tym miejscu „duch” oznacza „duchową dyspozycję”.²⁹ Nie wydaje się, aby Paweł dzielił ją z czytelnikami; o wierze Koryntian nie ma tutaj mowy. Raczej sądzić należy, że ma na uwadze wiarę psalmisty, którego przytacza.

Cytat psalmu: „uwierzyłem, dlatego przemówiłem” (Ps 113,1/LXX/) wprowadzony jest przy pomocy formuły: „według tego, co napisane”. Formuła wskazuje, że dla Pawła cytat ma duże znaczenie. Ale kto jest tutaj przemawiającym? Z kim Paweł identyfikuje mówiącego? Najprawdopodobniej myśli tu o Dawidzie, psalmiście natchnionym, który wygłasza procektwo o cierpieniach Chrystusa i następującym potem triumfie.

W tym wszakże kontekście Paweł odnosi słowa przemawiającego psalmisty, nie do Chrystusa, ale do siebie jako Apostoła. Wydaje się, że Paweł zauważył ogólne podobieństwo pomiędzy swoją sytuacją a sytuacją psalmisty. Jego cierpienia, które są w pewien sposób cierpieniami Chrystusa (1,5), są zarazem cierpieniami sprawiedliwego w ST i one właśnie są tematem przytaczanego psalmu.³⁰ W takim razie cytat należałoby łączyć z wiarą Pawła i jego przemawianiem.

Gdy więc idzie o wiarę („uwierzyłem”), nie byłoby trudno odnosić ją do Pawła. Inaczej jednak przedstawia się sprawa z czasownikiem „przemówiłem” (*laleō*). Czasownik ten rozumiano w sensie głoszenia ewangelii. W psalmie jednak orant zwraca się nie do ludzi, ale do Boga. Czy również Paweł zwraca się do Boga w trudnej sytuacji? Nie wydaje się to prawdopodobne. Z wyjątkiem kontekstu glossolali, nigdy nie posługuje się słowem *laleō* zwracając się do Boga. Poza tym tematem głównym rozdz. 4. jest głoszenie ewangelii, a przeciwności wymienione zostały nie jako podstawa lamentacji i odwoływania się do Bożej pomocy, ale jako konieczny warunek przekazywania mocy ewangelii słuchaczom. Wynika z tego, że Paweł w psalmie 115 /LXX/ dostrzegął tekst prezentujący sprawiedliwego cierpiącego jako tekst odpowiadający jego własnej sytuacji i nie był zainteresowany znaczeniem kontekstu pierwotnego.

²⁹ “spiritual state”, “disposition”, “impulse” – HUGUES, *Paul's Second Epistle*, s. 147.

³⁰ Por. K.T. KLEINKNECHT, *Der leidende Gerechtfertigte*, s. 260.

Kolejna wypowiedź („wiedząc, że Ten, który wskrzesił Pana Jezusa i nas wraz z Jezusem wskrzesi i postawi wraz z wami”, w. 14) jest na pierwszy rzut oka dość jasna. Apostoł wyraża przekonanie, że chociaż przeciwności związane z głoszeniem ewangelii mogą doprowadzić do śmierci, to jednak mocną otuchą napawa go świadomość zmartwychwstania wraz z Jezusem. Ten, który „wskrzesił Jezusa”, sprawi, że Paweł wraz z innymi stanie w obliczu i obecności Boga. Pomimo dość oczywistego sensu, pojawiają się jednak pewne kwestie do wyjaśnienia.

W 1Kor 15,52 i 1Tes 4,17 Paweł zdaje się uważać, że w momencie paruzji będzie pozostawał przy życiu i zostanie raczej przemieniony niż wskrzeszony. W 2Kor 1,9-11 wyraża nadzieję zachowania obecnego życia, a opiera się ona na mocy „Boga, który wskrzesza umarłych.” Z tego powodu niektórzy sądzą, że przez zmartwychwstanie należy tutaj rozumieć umocnienie, którego Paweł doświadcza pośród przeciwności i cierpień. Przeciwno takiemu objaśnieniu przemawia fakt, że czasownik *egeirō* w Listach do Koryntian odnosi się zawsze do zmartwychwstania w znaczeniu dosłownym. Nie sprzeciwia się temu jednoznacznie 1Kor 15,52, ponieważ Paweł nie myśli tam o swojej przyszłości, ale o przyszłości także innych chrześcijan w Koryncie, spośród których – być może – będą i tacy, którzy pozostaną przy życiu w momencie paruzji. Nadzieja własnego zmartwychwstania nie sprzeciwia się zatem przemianie czytelników. Czasownik *parastēsei* („przedstawi”) dotyczy zarówno Pawła, jak i czytelników, natomiast *egeirei* („wskrzesi”) – jedynie Pawła.

Pytanie może pojawić się jeszcze w związku z wypowiedzią o zmartwychwstaniu „z Jezusem” (*syn Iēsou*), ponieważ jest oczywiste, że Paweł nie został wskrzeszony dosłownie „razem z Jezusem”. Idzie zapewne o trwałe przebywanie z Jezusem w sytuacji pełni eschatologicznej (Flp 1,23 i 1Tes 4,17) będącej kulminacją jedności z Jezusem zapoczątkowanej w tym życiu.³¹ Trudnością dla takiego rozumienia jest fakt, że czasownik *egeirō* wskazuje na pojedynczy akt, nie zaś na permanentną sytuację. Być może przyimek *syn* wskazuje, że zmartwychwstanie wierzących zależy całkowicie od zmartwychwstania Jezusa (Rz

³¹ Por. P. BACHMANN, *Der zweite Brief des Paulus an die Korinther*, Leipzig 1909, s. 204; J.E. COLLANGE, *Énigmes de la deuxième épître de Paul aux Corinthiens*, s. 165.

6,3-11) albo że przyszły akt zmartwychwstania jest kulminacyjnym momentem egzystencji, w której życie Jezusa zmartwychwstałego objawiło się już w cierpieniach Apostoła. Można też rozumieć, że obydwa *syn* („z Jezusem”, „z wami”) oznaczają po prostu: „w towarzystwie z”. W takim razie Paweł mówi, że Bóg go wskrzesi, aby zjednoczyć go z Jezusem w życiu zmartwychwstałym. Akcent spoczywałby nie na trwaniu takiego stanu, ale na zapoczątkowaniu go poprzez akt zmartwychwstania.

Kwestia trzecia to sprawa „przedstawienia”. Jeśli przez „zmartwychwstanie” rozumieć należy doświadczenie Bożej mocy w cierpieniu, zatem „przedstawienie” dotyczyć będzie ukazania umocnionego Apostoła. Bóg „przedstawi” światu Apostoła, ukazując w nim moc swego boskiego życia. Jeśli natomiast *egeirei* oznacza zmartwychwstanie w znaczeniu ścisłym, to „przedstawienie” oznaczać powinno wydarzenie zaistniałe po śmierci. W takim razie *parastēsei* powinno oznaczać: „stawić przed sobą, postawić w swojej obecności”. Czy jednak Bóg ma przedstawiać przed sobą, w swojej obecności? W Ef 5,26 pojawia się podobne sformułowanie głoszące, że Chrystus przedstawi Kościół przed sobą. Przekonanie, że Bóg stawia zmartwychwstałego wierzącego przed sobą, nie nasuwa trudności. Można też sądzić, że Bóg postawi Pawła i czytelników przed Jezusa.³²

Misja apostołowa Pawła ze wszystkimi jej trudnościami i cierpieniami służy dobru Koryntian i w ogóle wierzącym (w. 15). Myśl jest dość jasna, niemniej trudność pojawia się, gdy idzie o rozumienie zdania pobocznego rozpoczynającego się od spójnika *hina*. Dokładne rozumienie tego zdania zależy od tego, czy czasownikowi *pleonazō* przypiszemy znaczenie nieprzechodnie, zaś czasownikowi *perisseuō* – przechodnie, czy też odwrotnie. W pierwszym wypadku należałoby rozumieć, że łaska powiększająca się dzięki wielu, pomnaża dziękczynienie na chwałę Boga, w drugim – łaska powiększająca przez wielu dziękczynienie pomnaża się na chwałę Boga. Z kontekstu wynika, że jedno i drugie rozumienie jest możliwe, a kunsztowne zdanie celowe wskazuje na cel działalności misyjnej. Ukazuje ono, w jaki sposób łaska wychodzi od Boga

³² Por. J. LAMBRECHT, *The Nekrōsis of Jesus*, s. 134.

i poprzez głoszenie Ewangelii coraz więcej ludzi pociąga do dziękczynnej modlitwy, prowadząc ich na nowo do Boga. W ten sposób objawia się cała wielkość Nowego Przymierza: z odpowiedzi na objawienie Boże rodzi się u ludzi pragnienie, aby Bogu jednemu oddać chwałę.

PODSUMOWANIE

Posługując się obrazem skarbu w glinianym naczyniu, Apostoł Paweł objaśnia Koryntianom charakter swego posługiwania. Słabość głosiciela nie dyskwalifikuje głoszonego przezeń orędzia, ale raczej jest oznaką Boskiego pochodzenia orędzia. Nie oznacza to, oczywiście, że Boża moc może objawiać jedynie w ludzkiej słabości. W Pawłowym katalogu przeciwności mamy do czynienia z powiązaniem ludzkich doświadczeń (doświadczenie przecięzonego cierpienia), ich teologiczną interpretacją (doświadczenie cierpienia jako wyobrażenie i przeżywanie śmierci i zmartwychwstania Jezusa). To, co Apostoł dostrzega jako ciemną stronę swego posługiwania, to uczestnictwo w losie Jezusa. Apostolska egzystencja zmierza do tego, aby również wspólnota miała udział w uwielbionym życiu Jezusa. Na drodze wyznaczanej Bożą łaską zarówno Paweł, jak i wspólnota koryncka zmierzają ku wypełnieniu i doskonaleniu aktualnie realizowanego życia.

~

TREASURE IN EARTHEN VESSEL (2COR 4:7-15) (summary)

Using the image of the treasure in the earthen vessel, Apostle Paul explains the Corinthians' nature of his Ministry. The weakness of the Messenger does not disqualify his message, but rather it is a sign of the divine origin of the messages. This does not mean, of course, that God's power can manifest itself only in human weakness. On the contrary, there is the link between the human experience of suffering and theological interpretation (experience of suffering as the image of the death and resurrection of Jesus). This is what the Apostle sees as the

dark side of his use, participation in the fate of Jesus. The aim is that the community also took part in the glorified life of Jesus. The grace that God wants to give to both Paul and the Corinthian community is that they work towards the fulfilment and improvement of their current lives.

Słowa kluczowe: 2Kor, Paweł Apostoł, głoszenie apostołskie, cierpienie Chrystusa i Apostoła.

Keywords: 2Cor, Paul Apostle, Apostolic proclamation, suffering of Christ and Apostle.

Bibliografia:

- KLEINKNECHT K.T., *Der leidende Gerechtfertigte*, WUNT 2/13, Tübingen 1984.
- LAMBRECHT J., *The Nekrosis of Jesus. Ministry and Suffering in 2 Cor 4,7-15*, BETL 73 (1986) s.120-143.
- FITZGERALD J.T., *Cracks in an Earthen Vessel. An Examination of the Catalogues of Hardship in the Corinthian Correspondence*, SBLDS 99, Atlanta 1988.
- ZEILINGER F., *Krieg und Friede in Korinth. Kommentar zum 2 Korintherbrief des Apostels Paulus*, I, Wien-Köln-Weimar 1992.
- SCHRÖTER J., *Der versöhnte Versöhner. Paulus als unentbehrlicher Mittler im Heilsvorgang zwischen Gott und Gemeinde nach 2Kor 2,14-7,4*, TANZ 10, Tübingen 1993.